P.



GŁOS PIOTRKOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | ŚRODA 21 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 199 (1124)

Historyczny dzień młodzieży polskiej

ZWM, OMTUR, WICI i ZMD — na Kongresie we Wrocławiu — utworzyły ogólnopolską organizację - Związek Młodzieży Polskiej

WROCŁAW (PAP) Dnia 20 lipca rb. rozpoczął się we Wrocławiu **historyczny Kongres Jedności Młodzieży Polskiej.** Sala obrad, barwnie przyozdobiona jest sztandarami narodowymi, emblematami Związku Młodzieży Polskiej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na honorowych miejscach umieszczono portrety przywódców radykalnego ruchu młodzieżowego — Hanki Sawickiej, Stanisława Dubois, Janka Krasickiego i Jańczaka — poległych w walce o Polskę Ludową.

Obrady otworzył przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży ob. Janusz Zarzycki, który stwierdził, że Kongres zebrał się zgodnie z dążeniami i wolą młodego pokolenia, aby **powołać do życia Związek Młodzieży Polskiej.**

„Obrady naszego Kongresu — stwierdził ob. Zarzycki — z uwagą śledzić będzie każdy młody człowiek w Polsce i całe polskie społeczeństwo. Jest on bowiem w życiu młodego pokolenia wydarzeniem historycznym. Wytyczymy dziś program zjednoczonej organizacji, i wytyczymy drogę, którą iść będzie młodzież do urzeczywistnienia kongresowego hasła: **„zjednoczeni budujemy radosną przyszłość!"**

Mamy wszystkie warunki, by hasło to zrealizować. Nowa Polska otwiera przed nami bramy szkół. Nie będzie już nigdy w naszym kraju ludzi, którzy na próżno marzą o ...ciu wiedzy, nie będą dzieci robotnicze i chłopskie wyrastać w ciemnocie, pozbawione dostępu do książki. Nie stoi już przed nami, jak niegdyś, widmo bezrobocia i głodu. Praca dla kraju nie jest już jarzmem, jej wyniki są przedmiotem naszej dumy.

Otwiera się przed nami jasna przyszłość, lepsze życie ludzi wolnych, wyzwolonych od wyzysku, nędzy i przesądów, ludzi twórczych, zdrowych fizycznie i moralnie.

To nowe życie tworzymy i tworzyć będziemy własnymi siłami w gromadnym wysiłku z klasą robotniczą, pracującymi chłopami i postępową inteligencją.

Jedność nasza będzie jednością zbudowaną na mocnych podstawach ideologicznych. Zrodziła się bowiem w walce o nową Polskę, o wolność i sprawiedliwość społeczną. Kongres dzisiejszy otwiera przed demokratycznym ruchem modzieży nowy etap pracy. Patrzą dziś na nas z wiarą i nadzieją wszyscy ludzie w Polsce, którym droga jest przyszłość naszego kraju. Widzą w nas kadrę młodych bojowników i budowniczych, którzy dzieło rozpoczęte przez starsze poklenie prowadzić będą aż do pełnego zwycięstwa idei wolności, pokoju i sprawiedliwości społecznej. **Wiary tej nie zawiedziemy, zakończył** swe **przemówienie ob.** Zarzycki.

Następnie ob. Zarzycki powitał gości przybyłych na kongres w osobach: ministra oświaty dra Skrzeszewskiego, min Podedwornego, przedstawicieli partii politycznych, wojewodę Piaskowskiego, nestora radykalnego ruchu ludowego ob. Baranowskiego, przedstawiciela Rady Państwa ob. Niećko oraz prezydenta m. Wrocławia, komendanta głównego „Służby Polsce" i komendantki.

Na kongres przybyli przedstawiciele związków młozieży polskiej w Westfalii, stowarzyszenia młodzieży polskiej w Czechosłowacji, przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Galli, przedstawiciel międzynarodowego Związku Studentów — Grohman oraz przedstawiciele ZSRR, Francji, Anglii, republikańskiej Hiszpanii, demokratycznej Grecji„ Bułgarii, Węgier, Rumunii, państwa Izrael, Szwecji i Danii.

Do prezydium kongresu wybrani zostali czołnkowie Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży — Janusz Zarzycki, Stefan Ignar, Lucjan Motyka, Jerzy Morawski, Wiktor Nagórski, Ożga-Michalski, Rogala, Góralski, Jagusztyn i przewodniczący Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej — Zenon Wróblewski.

Do prezydium weszli również komendant główny „Służby Polsce" płk. Braniewski, ob. Dewicowa z ramienia ZHP, przedstawiciele wojewódzkich komitetów jedności oraz przodownicy pracy w przemyśle — Bugdoł i Łukowski, przodownicy pracy na roli — Bryja i Pawelczyk, przodownica nauki — Kucharska i przodownik SP — Żyło.

W dalszym ciągu obrad kongres wybrał na przewodniczących: ob. ob. Zarzyckiego, Motykę, Ignara i Nagróskiego. Po wyborze komisji mandatowej, wnioskowo-programowej, statutowej i komisji - matki powitał kongres komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce" —płk. Braniewski.

Stan zdrowia Togliatti'ego

RZYM, PAP. — Biuletyn lekarski nr 12 o stanie zdrowia Togliatti'ego podaje:: *„Od wczoraj nie zaszły żadne zmiany. Gorączka trwa w dalszym ciągu, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Chory przyjmuje pożywienie".*

Wczoraj wieczorem lekarze pozwolili wicesekretarzom Włoskiej Partii Komunistycznej Secchi i Longo wejść na chwilę do pokoju chorego, zabraniając im jednak prowadzenia z nim rozmowy.

Upadek rządu Schumana

Zgromadzenie Narodowe wyraziło votum nieufności dla rządu „trzeciej siły". Przedstawiciele partii u prezydenta Auriola

PARYŻ, PAP. — Sprawa wysokości kredytów wojskowych, we Francji, co do której zarysowała się w Zgromadzeniu Narodowym poważna różnica poglądów, skłoniła premiera Schumana do postawienia kwestii votum zaufania dla rządu.

Przed głosowaniem nad wnioskiem rządowym w poniedziałek 7 *ministrów socjalistycznych, wchodzących w skład koalicyjnego rządu Schumana, zrezygnowało ze swych stanowisk.* W momencie, kiedy w Zgromadzeniu Narodowym wznowiono dyskusję na temat kredytów wojskowych, ministrowie socjalistyczni opuścili ławy rządowe, zajmując miejsca obok deputowanych socjalistycznych.

Zanim przystąpiono do głosowania, premier Schuman zwrócił się do Izby z ostrzeżeniem, że wrazie przyjęcia poprawki socjalistycznej, przewidującej zmniejszenie kredytów wojskowych o 12 miliardów franków, poda się do dymisji. *Rozpaczliwa próba Schumana zyskania dla stanowiska rządowego większości głosów deputowanych zakończyła się jednak niepowodzeniem. W głosowaniu obecny gabinet francuski poniósł klęskę, kiedy okazało się, że poprawka socjalistyczna przeszła większością 83 głosów.*

Na skutek rozłamu w łonie samego rządu, a następnie nieuzyskania w Izbie Deputowanych votum zaufania, gabinet „trzeciej siły" premiera Schumana przestał istnieć w poniedziałek wieczorem.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol przyjął dymisję rządu Schumana zapowiadając natychmiastowe podjęcie rozmów z przywódcami poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Schuman wręczył prezydentowi rezygnację swego gabinetu w poniedziałek o północy, natychmiast po przegłosowaniu przez Izbę Deputowanych poprawki socjalistycznej w sprawie redukcji kredytów wojskowych. Poprawka ta przeszła 297 głosami przeciwko 214, to znaczy większością 83 głosów. Schuman postawił w odniesieniu do tej poprawki sprawę votum zaufania.

PARYŻ, PAP. — Prezydent Auriol przyjął we wtorek przed południem przedstawicieli poszczególnych partii politycznych w związku z kryzysem gabinetowym.

O godzinie 9 rano prezydent przeprowadził konferencję z delegatami *Partii Komunistycznej — Thorezem i Billoux.* Następnie odbył on rozmowę z sekretarzem *Partii Republikańsko-Ludowej — (MRP) — Collinem,* po czym przyjął przedstawicieli socjalistycznych w osobach przewodniczącego parlamentarnej grupy SFIO — Lussy i generalnego sekretarza tej partii — *Molleta.*

Operacje wojenne w Grecji

RZYM PAP. — Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że w dniu 18 lipca pierwsza brygada wojsk ateńskich przy wsparciu 2 batalionów artylerii i sił lotniczych zaatakowała wzgórze w rejonie Gorossia. Oddziały Armii Demokratycznej odparły te ataki, zmuszając oddziały monarchistyczne do cofnięcia się na poprzednie pozycje. Oddziały ateńskie straciły w tej bitwie 61 zabitych i 143 rannych.

Na wzgórzach Vasiliko oddziały gen. Markosa rozgromiły batalion monarcho - faszystowski i oddział żandarmerii. W starciu tym oddziały ateńskie straciły 22 zabitych i 38 rannych.

W rejonie Macedonii i Tracji zachodniej partyzanci armii demokratycznej zaatakowali szereg posterunków wojsk ateńskich. Wojska monarchistyczne straciły 21 zabitych i 42 ran

Zacięte walki w Palestynie

LONDYN PAP. — Jak donosi z Palestyny agencja Reutera, pomimo obowiązującego rozejmu dochodzi tam nadal do starć zarówno w północnej jak i południowej części kraju. Obie strony zarzucają sobie wzajemnie naruszenie układu o zawieszeniu broni.

Do zaciętszych walk doszło na froncie północno - wschodnim w rejonie Miszmar Hayarden, gdzie oddziały syryjskie i irackie zaatakowały pozycje żydowskie. Na południu wojska egipskie kontynuowały działania, zmierzające do przecięcia linii komunikacyjnych przeciwnika pomiędzy Tel - Avivem a osiedlami na pustyni Negew.

Na skutek niedotrzymania warunków rozejmu przez oddziały arabskie, samoloty żydowskie obrzuciły bombami pozycje nieprzyjacielskie na pograniczu Syrii i w Jeninie. Strona żydowska zakomunikowała również, że w czasie czwartkowego nalotu na Kair dwie ciężkie bomby spadły na teren pałacu królewskiego.

Fiasko machinacji anglosaskich w Berlinie

ZSRR rozwiązuje sprawę aprowizacji „zachodnich sektorów". Twórcy „mostów powietrznych" szykują się do ewakuacji

BERLIN, PAP. — Służba informacyjna radzieckich wojskowych władz okupacyjnych podała do wiadomości, że *Związek Radziecki postanowił przeznaczyć ze swoich zasobów 100 tysięcy ton zboża oraz inne środki żywnościowe dla wszystkich mieszkańców Berlina bez względu na to, w jakim sektorze się znajdują.* Żywność tę — według ustalonych odpowiednich norm — ludność będzie mogła nabywać w strefach radzieckiego sektoru Berlina za pieniądze, które są w obiegu w strefie radzieckiej.

*

BERLIN, PAP. — Rozporządzenie władz radzieckich w sprawie zaopatrzenia całego Berlina w żywność wywołało żywe komentarze prasy niemieckiej. Dziennik „Berliner Zeitung" podkreśla, że rozporządzenie to stwarza warunki trwałego zaopatrywania Berlińczyków. *Uniezależnia ono mieszkańców miasta ostatecznie od wszelkiego rodzaju „mostów powietrznych" które miały jedynie agitacyjne cele na względzie* i pozwala na spokojne ustosunkowanie się ludności do „problemu berlińskiego".

Dziennik „Neues Deutschland" stwierdza że obietnica wyżywienia Berlina w odpowiedzi radzieckiej na noty trzech państw zachodnich, została dotrzymana.

*

BERLIN, PAP. — Dziennik „Vorwaerts" opublikował szczegóły tzw. *„planu"*, który przygotowany ma być przez władze anglosaskie *na wypadek konieczności ewakuowania Berlina.* Pomimo zaprzeczenia faktu istnienia takiego planu, dziennik podał dalsze szczegóły „operacji L" pozwalające stwierdzić, że *ewakuacja Berlina przez Amerykanów brana jest poważnie pod uwagę.*

„Vorwaerts" komunikuje m.in. że rozpoczęto przebudowę amerykańskiej stacji radiowej „AFN", która polega na zastąpieniu wszystkich trwałych części składowych radiostacji przez łatwe do przeniesienia przyrządy. W ten sposób radiostacja amerykańska przygotowuje się w istocie do demontażu.

Z 48 pracowników niemieckich amerykańskiego dziennika „Stars and stripes" 33 wypowiedziano pracę. Równocześnie redukuje się personel biura amerykańskiego urzędu informacji, znajdującego się jeszcze w Berlinie.

Zebranie aktywu wiejskiego Wielkiej Łodzi

W dniu wczorajszym w Łódzkim Komitecie PPR odbyło sie zebranie aktywu wiejskiego Wielkiej Łodzi z udziałem II sekretarza Ł. K. PPR tow. Grudzińskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego tow. Ginsberta.

Na konferencję tę przybyli specjalnie z Warszawy wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych tow. Tkaczow, oraz przedstawiciel KCPPR tow. Jaworski.

Na zebraniu omówiono szereg zadań jakie stoją przed aktywem wiejskim naszej Partii na terenie Wielkiej Łodzi oraz omówiono formy walki w obronie interesów drobnego i średniego rolnika.

Anglicy masakrują Malajczyków

NOWY JORK PAP. — Agencja Associated Press donosi z Singapuru, że we wtorek, 20 lipca, w północnych Malajach doszło do ostrej walki między powstańcami malajskimi i brytyjskimi oddziałami wojskowymi, które straciły 9-ciu oficerów wśród zabitych.

Wojska brytyjskie popierane były przez samoloty typu Spitfire o napędzie odrzutowym, które bombardowały stanowiska powstańców.

Gen. Draper montuje nową „oś"

„Bankier w mundurze" — pragnie zjednoczenia Niemiec — Japonii i Stanów Zjednoczonych

MOSKWA PAP. — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieścił artykuł pt. **„Generał-bankier podróżuje"**, w którym zwraca uwagę na gorączkową ruchliwość, jaką przejawia ostatnio zastępca amerykańskiego ministra wojny — generał Draper. Na wiosnę rb. odbył on podróż do Japonii, ostatnio zaś był w Anglii, w Niemczech, Austrii, Grecji i Turcji.

Dziennik przypomina, że generał Draper jest jednym z wybitnych businessmenów Wall-Streetu. Będąc wspólnikiem jednej z największych firm bankierskich — Dillon-Read and Co". doszedł on swego czasu do wniosku, że nie należy byle komu powierzać urzędów państwowych i podobnie — jak inni jego koledzy w kołach finansjery wziął na siebie **„brzemię władzy państwowej". Ostatnio podróżował on po Europie w podwójnej roli generała i bankiera-dyplomaty.**

Przybywszy swego czasu do Niemiec, w towarzystwie generała Wiedermeyera i innych dygnitarzy amerykańskiego ministerstwa wojny ,Draper zajął się w Berlinie tajemniczą działalnością, którą jendakże prasa przemilczła. Wiadomo tylko, że wygłosił on kilka antyradzieckich przemówień. W Grecji Draper wizytował oddziały armii monarcho-faszystowskiej, a nawet pojawił się na terenie działań wojennych, wydając dyspozycje amerykańskim i greckim „pacyfikatorom". W Turcji Draper czuł się w roli gospodarza, który przybył dla kontroli swoich podwładnych. **Przyjął on defiladę wojsk królewskich, udzielając im łaskawie pochwały za okazaną gorliwość.**

Powołując się na głosy prasy francuskiej dziennik stwierdza, **że działalność generała Drapera zmierza do utworzenia nowej osi Tokio — Waszyngton — Frankfurt, która ma zjednoczyć odrodzone militarnie Niemcy i Japonię w jednym bloku ze Stanami Zjednoczonymi.**

Obfite zbiory w ZSRR

Akcja żniwna w ZSRR objęła już prawie całe terytorium Związku Radzieckiego z wyjątkiem obwodów północnych. W dniu 15 bm. zakończono żniwa na powierzchni o przeszło 6 milionów ha większej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W pracach polnych coraz większe zastosowanie znajdują kombajny, które w ciągu ostatniego tygodnia zbierały na terenach objętych żniwami około pół miliona ha zbóż na dobę.

W republice turkmeńskiej, azerbejdzańskiej, krymskiej, w obwodzie zaporożskim, chersońskim, charkowskim i astrachańskim zżęto już zboże z przeszło połowy zasianych obszarów. Dobiegają końca prace żniwne w obwodzie staropolskim, połtawskim i dniepropetrowskim. W obwodzie krasnodarskim plan dostaw państwowych wykonano już w 30 procentach ,do elewatorów wpłynęło o 96 tysięcy ton zboża więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

Na Ukrainie, w obwodzie kałuskim, włodzimierskim i gorkowskim zebrano już len.

Dzięki obfitym opadom atmosferycznym w Azji środkowej, republikach zakaukaskich, na Ukrainie oraz na północnym Kaukazie zakwitła bawełna.

Mania bloków na Bliskim Wschodzie

MOSKWA (PAP) Dziennik „Prawda" omawia w ostatnim numerze powtarzające się coraz częściej projekty utworzenia przeróżnych „bloków Bliskiego Wschodu". I tak np. koła tureckie wysuwają „wschodnio śródziemnomorski" wariant bloku, w którym kierownictwo znalazło by się w rękach **„bliźniąt trumanowskich"** — Grecji i Turcji, a w którego skład weszłyby wszystkie państwa arabskie. Blok ten miałby się stać odpowiednikiem i uzupełnieniem „Unii zachodniej", a pierwszym jego celem byłoby zdławenie we wspomnianych krajach ruchu narodowo wyzwoleńczego.

Koncepcja bloku wschodnio śródziemnomorskiego pod kierownictwem Turcji wysuwana jest w pierwszym rzędzie przez agentów amerykańskiego imperializmu. Głosząc te koncepcje, koła tureckie oświadczają, że jeżeli wojska brytyjskie będą musiały ustąpić z jakichkolwiek terenów Bliskiego Wschodu, to na ich miejsce przyjdzie armia turecka.

Dziennik podkreśla, że wyczuwa się w tym wyraźnie instrukcje amerykańskich monopoli naftowych, dążących do wyeliminowania swych brytyjskich konkurentów.

Policja włoska broni zbrodniarzy

wspólników zamachowca Pallante

RZYM PAP. — Policja włoska usiłuje lansować wersję, że zbrodniarz, który dokonał zamachu na Togliatti'ego nie ma wspólników i że jest nienormalny pod względem umysłowym.

Wersje te dementuje jednak zeznanie naocznego świadka, di Schiena, który oświadczył, iż *w momencie zamachu widział, że nieznany mu osobnik dawał Pallante'mu sygnał do strzału.* Wspólnik ten miał następnie uciec samochodem. Di Schiena zeznawał w ten sposób odrazu po zamachu, ale policja zmusza go obecnie do milczenia.

Czarny dzień na giełdzie w N. Jorku

NOWY JORK PAP. — Dnia 19 bm. na giełdzie nowojorskiej zanotowano gwałtowny spadek kursu akcji, wahający się od 2 — 12 dolarów na jednej sztuce. Według doniesień agencji United Press łączną wartość akcji zarejestrowanych na giełdzie zmniejszyła się o 2 miliardy dolarów. Baissa dotknęła akcje prawie wszystkich towarzystw m. inn. przemysłu stalowego, samochodowego, naftowego i chemicznego. Zdaniem szeregu rzeczoznawców spadek akcji nastąpił wskutek obaw maklerów giełdowych, iż obecny „boom" nie będzie mógł długo się utrzymać.

Przed otwarciem Wystawy Wrocławskiej

WROCŁAW PAP. — Cały Wrocław żyje pod znakiem ostatnich gorączkowych przygotowań do otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Na terenach wystawowych prace nad wykończeniem poszczególnych pawilonów prowadzone są również i w nocy, przy świetle reflektorów.

Na ulicach miasta panuje ożywiony ruch. Wszystkie domy, od robotniczych bloków „Pafawagu", aż po wille Karłowic, przystrojone są flagami narodowymi, a wiele gmachów w mieście zostało iluminowanych.

W godzinach wieczornych wczoraj na lotnisku wrocławskim wylądował samolot specjalny z Warszawy, *wiozący przedstawicieli prasy zagranicznej.*

Samolotem przybyli korespondenci wielkich światowych agencji prasowych i gazet, wśród których znajdują się przedstawiciele TASS-a, agencji France Presse, moskiewskiej „Prawdy" i londyńskiego „Timesa".

Werbunek hitlerowców do walki w Palestynie

WIEDEŃ PAP. — Dziennik austriacki „Welt am Abend" donosi, że w obozie w Salzburgu przeprowadza się werbunek wśród b. hitlerowców i oficerów armii niemieckiej, którym oferuje się stanowisko instruktorów wojsk arabskich w Palestynie, oraz proponuje bezpośredni udział w wojnie. Wśród podań uwzględnia się jedynie te, których autorzy udowodnią, że należeli do oddziałów SS, względnie mają w dalszym ciągu zapatrywania hitlerowskie. Przyjęci do służby żołnierze i oficerowie hitlerowscy są przewożeni z Salzburga do Włoch, gdzie podpisują odpowiednią umowę przed dalszym transportem do Palestyny.

Komunikat Centralnego Urzędu Planowania

Narodowy Plan Gospodarczy

wykonany z nadwyżką w I półroczu

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu 1948 r. miało przebieg pomyślny, przy czym na najważniejszych odcinkach plany półroczne zostały wykonane lub przekroczone.

1. Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłowych przedstawia się w sposób następujący:

	Jednostka miary	Wykonanie	Proc. wykonania planu	Stosunek procentowy wykonania w I półroczu 1948 r. do wykonania w I półr. 1947 r.
1. Energia elektryczna produkcja CZE	mil. kWh	1978,6	106	115
2. Ropa aftowa	tys. ton	67,3	107	109
3. Węgiel kamienny	mil. ton	33,4	104	123
4. Koks	tys. ton	2264	109	114
5. Surówka żelazna	" "	548,8	109	143
6. Stal surowa	" "	926,6	109	129
7. Cynk	" "	47,8	108	139
8. Rudy żelazne	" "	303,1	111	133
9. Azotniak	" "	83,6	127	145
10. Superfosfat mineralny	" "	114,4	92	148
11. Obrabiarki do metali i drzewa	sztuki	1658	104	139
12. Parowozy normalnotor.	"	121	103	126
13. Wagony osobowe	"	93	103	300
14. Wagony towarowe węglarki	"	7539	108	151
15. Maszyny rolnicze	tony	19231	101	131
16. Żarówki oświetleniowe	tys. sztuk	7836	108	162
17. Klinkier cementowy	tys. ton	841,6	117	125
18. Szkło okienne	tys. m kw.	4619	105	114
19. Tkaniny bawełniane	tys. m	160413	104	141
20. Tkaniny wełniane	"	20700	109	147
21. Tkaniny lniane	"	14513	112	112
22. Tkaniny jedwabne	"	14922	119	175
23. Papier	tys. ton	117,8	112	127
24. Skóry podeszwowe	tony	3735	116	209
25. Skóry wierzchnie	tys. m kw.	711	108	189
26. Sól	tys. ton	193,4	109	140
27. Papierosy	mil. sztuk	6377	105	137
28. Zapałki	tys. skrz.	104	107	125

2. Według prowizorycznych danych plan zasiewów w roku gospodarczym 1947 — 48 został wykonany. Zasiewy objęły powierzchnię o ok. 1 mil. hektarów większą, niż w poprzednim roku gospodarczym. Według sprawozdań korespondentów GUS na 15.6. br. stan zasiewów przedstawia się na ogół powyżej średniego, zaś stan zbóż ozimych, zwłaszcza żyta, określa się jako dobry.

Sytuacja gospodarcza na odcinku produkcji zwierzęcej przedstawia się pomyślnie. Ilość pasz treściwych jest dostateczna i usprawnia się ich rozprowadzanie. Na odcinku pasz objętościowych osiągnięta została równowaga. Z chwilą przejścia inwentarza żywego na paszę zieloną, zaznaczyła się zniżka cen pasz na rynku, co wpłynęło dodatnio na opłacalność hodowli.

Prezes
Centralnego Urzędu Planowania
(—) Dr. T. Dietrich.

Wpłaty na Wspólny Dom

WARSZAWA RAP — SAP. Dnia 19 bm. na konto Centralnego Komitetu Budowy Domu wpłynęło z przelewów z kont wojewódzkich Warszawa m. 11.051.842 zł. z woj. katowickiego — 15.425.957 zł. z wrocławskiego— 7.486.779 zł. z krakowskiego 5.367,170 zł., z Łodzi m. 3.994.441 zł. z łódzkiego — 3.259.089 zł. z gdańskiego — 3.322.667 zł. z warszawskiego — 2.545.962 zł. z kieleckiego — 2.465.414 zł. z lubelskiego — 2. 408.492 zł. z olszyńskiego — 2.400.083 zł.

Od Centralnego Związku Zawodowego Górników Oddział Czeladzi wpłynęło 200.000 zł. i z wpłat drobnych — 150.000 zł.

Aleksy Tołstoi

Dziwna historia

(dalszy ciąg

Hucząc na cały las, ukazał się pociąg. Na zakręcie drogi był on cały widoczny, białe kłęby dymu słały się po ziemi, plącząc się pomiędzy wysokimi pniami, i rzadkimi, cienkimi brzózkami. Ogromny, na wysokich kołach, buchający żarem parowóz zbliżał się. Wartownicy zeszli z toru, pokazując, że droga jest wolna. Przed parowozem rozległ się ostry wybuch wzniósł się słup piasku kawał szyny, świszcząc odłamkami śmignął w bok; pędzący parowóz całym ciężarem wpił się w podkłady; z tyłu na jego podniesioną tylną część z trzaskiem zaczęły wlatywać wagony, wsuwać się na siebie jeden na drugi, przewracać i ciężko zlatywać z nasypu... Posypały się z nich z jękiem szarozielone człowieczki.

Prócz takich spraw partyzanci mieli tego rana wiele innej pracy. Naczelnik sztabu Jewtiukow cicho rozmawiał z gościem, naczelnikiem konnego zwiadu, Iwanem Sudiarewem Siedząc koło zamaskowanej ziemianki, na zwalonej sośnie, pod mżącym deszczykiem, pili z puszek od konserw zdobycznego francuskiego szampana, opiewanego jeszcze przez Puszkina. Podczas takiej wilgoci obu im doskwierały stare rany. Jewtiukow opowiadał o różnych trudnościach i powikłaniach, związanych z tym, że brak mu informacji o operacjach, przygotowywanych przez wroga, o tym, co odbywa się w zapleczu niemieckim...

Potrzebny jest zwiadowca który by poszedł daleko w głąb. Gdzie go znaleźć! Oto moje zmartwienie

— To poważne zmartwienie — powiedział rozważnie Iwan Sudariew i wylał z blaszanki resztki sławnego napoju.

Bez zwiadu w zapleczu mężny walczy z zawiązanymi oczyma, a to jest absurd.

Podczas tej rozmowy poruszył się, rozsypując krople, siwy od deszczu lasek jodłowy, i ukazały się dwie dziewczyny w pociemniałych na wskroś mokrych bluzach, krótkich spódnicach i dużych butach. Trzymając w rękach karabiny z nasuniętymi bagnetami, prowadziły Piotra Filipowicza Gorszkowa. Oczy miał zawiązane perkalową chustką, szedł wyciągnąwszy przed siebie ręce. Dziewczyny przerywając sobie nawzajem i usprawiedliwiając się opowiadały, że człowiek ten został zatrzymany przez nie w odległości trzech kilometrów stąd, i nie wiadomo, w jaki sposób przedostał się przez czujki.

— To jest gruba ryba, — Powiedział Iwan Sudariew naczelnikowi sztabu. — Nocowałem raz u niego w Miedwiedówce. Mądry i chytry. Ciekawe, co powie.

Piotrowi Filipowiczowi rozwiązano oczy; dziewczyny, przerzuciwszy karabiny za plecy niechętnie odeszły od niego. Piotr Filipowicz podniósł głowę, i patrząc na zamglone wierzchołki lasu westchnął:

— A ja właściwie do was szedłem. Mam do was sprawę...

— Ciekawe, jaką możecie mieć do mnie sprawę — odpowiedział naczelnik sztabu, przenikliwie i chłodno patrząc na niego. — Czy Niemcy krzywdzą?

— Przeciwnie, Niemcy mnie nie krzywdzą... Przecież dziesięć lat odsiadywałem wyrok za szkodnictwo.

— Czy wiecie, Gorszkow, że przedostaliście się tutaj nieproszony, i że z powrotem trudno wam będzie wrócić?

— A jakże, wiem... Ja szedłem też na śmierć...

Naczelnik sztabu zamienił z Iwanem Sudariewem spojrzenie i posunął się na ławce.

— Usiądźcie, Gorszkow, wygodniej będzie wam rozmawiać. Dlaczegoście więc wybrali taki skomplikowany sposób samobójstwa?

Piotr Filipowicz usiadł na belce, złożył ręce pod brzuchem.

— Uwzględniłem, uwzględniłem, że mi nie uwierzycie... Nie miałem do kogo się zwrócić — wczoraj wezwano mnie i, widzisz, zaproponowano mi urząd burmistrza... U niemczyków — odpowiedzialność zbiorowa, a więc postanowili mnie związać za pomocą przestępstwa: w poniedziałek mam być obecny przy straceniu waszych dwóch partyzantów...

Jewtiukow nie mógł usiedzieć na belce.

— Och, do diabła!

Nawet brwi mu się wykrzywiły, kiedy, stanąwszy przed Piotrem Filipowiczem, świdrował oczyma jego nieprzeniknione szparki.

— Usiądź, zawsze to zdążysz, — powiedział mu Iwan Sudariew.

—Mówcie dalej, Gorszkow, słuchamy was.

— Najpierw oto co chcę wam powiedzieć: rzeczywiście byłem szkodnikiem i słusznie mnie skazano. W żadnej organizacji nie brałem udziału, to mi przyczepili, ale byłem zły i wszystko... Nie wierzyłem, że moje dzieci będą żyły dobrze, w dostatku, w dobrobycie... Że ja, stary, umrę, z radosnym sercem, wybaczywszy ludziom jak się należy... Że pochowają mnie z honorem w ziemi rosyjskiej... Nie, nie mogłem darować... No spętałem się tam z jednym agronomem. Dał mi proszki.... Pomyślałem — krowy — karmicielki, koniki — czym one zawiniły? Proszki wyrzuciłem. Ten grzech na mnie nie ciąży. Ale agronom jednak wpadł i na przesłuchaniu nagadał na mnie... A ja ze złości milczałem: niechaj zsyłają—

(dalszy ciąg nastąpi)

PRZEZ WALKĘ DO SOCJALIZMU

Z przemówienia Sekretarza generalnego PPS tow. J. Cyrankiewicza

wygłoszonego dnia 17 lipca 1948 roku na zebraniu aktywu centralnego PPS

Rok 1948 przejdzie do historii polskiego ruchu robotniczego jako rok zjednoczenia, rok ostatecznego przezwyciężenia rozłamu, który na ruchu tym tak długo, tak silnie i tak fatalnie ciążył. To jednoczenie się polskiego ruchu robotniczego jest — jak każde zjawisko społeczne — procesem ciągłym, procesem, który trwa już od dłuższego czasu i który bynajmniej nie został w pełni zakończony. Możemy jednak stwierdzić z całą stanowczością, że proces ten zbliża się ku coraz szybszemu zakończeniu. I sądzę, że nadszedł czas po temu, by raz jeszcze rzucić okiem na drogę już przebytą, wyciągnąć dalsze wnioski i uświadomić sobie etapy, jakie nam jeszcze pozostały do zrealizowania przed zjednoczeniowym kongresem Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej.

Z perspektywy czterech miesięcy, które dzielą nas od 17 marca, możemy stwierdzić, że proces polaryzacji ruchu socjalistycznego został już właściwie zakończony. Wtedy mówiliśmy jeszcze o pogłębianiu się przepaści między lewicą a prawicą socjalistyczną. Dziś wiemy już, że dno przepaści zostało osiągnięte.

Pomiędzy lewicą a prawicą socjalistyczną nie pozostała żadna rzecz wspólna. Znajdujemy się dziś w dwóch różnych stronach barykady walki. My — w obozie rewolucji, postępu i pokoju. Oni — w obozie reakcji, imperializmu, podżegania do wojny, wzniecania chaosu światowego, rozbijania Europy. Naturalną konsekwencją tego wszystkiego było zerwanie wszelkich więzów organizacyjnych między nami a nimi. Naturalną konsekwencją tego wszystkiego jest otwarta walka ideologiczna i polityczna między nami a nimi.

A jednocześnie dokonywał się proces zbliżania lewicy socjalistycznej z drugim nurtem rewolucyjnego ruchu robotniczego — z partiami komunistycznymi.

Szczególnie silnie to poczucie łączności pomiędzy nami a komunistami uwydatniło się w ostatnich dniach, kiedy z ręki faszystowskiego zbira padł strzał, wymierzony w towarzysza Palmiro Togliattiego — nieugiętego przywódcę Włoskiej Partii Komunistycznej, włoskiego Frontu Ludowego, włoskiej klasy robotniczej, całej włoskiej demokracji. Każdy robotnik polski uświadamia sobie w całej pełni, że był to strzał wymierzony w nas wszystkich: w ruch robotniczy całego świata. Każdy z nas poczuł, że ugodzono naszego towarzysza walki, naszego towarzysza partyjnego. Tak samo, jak przed laty ugodzono śmiertelnie Mateottiego, naszego towarzysza walki, naszego towarzysza partyjnego.

Ten wystrzał na schodach rzymskiego parlamentu silniej może niż wiele innych wydarzeń uświadomił nam, że każdy prawdziwy socjalista jest wraz z Togliattim żołnierzem tej samej armii rewolucyjnej, w którą bije prawica socjalistyczna z tą samą furią, co reakcja międzynarodowa.

Jako rewolucjoniści musieliśmy się szybko zejść z rewolucjonistami z partii komunistycznych i robotniczych. Musieliśmy się rozejść z kontr-rewolucjonistami z partii prawicowo-socjalistycznych. Ten proces uległ już całkowitemu zakończeniu. I w płaszczyźnie organizacyjnej i w płaszczyźnie psychologicznej, tzn. w świadomości polskiego socjalisty, każdego PPS-owca.

Przezwyciężyliśmy wiele oporów

Możemy stwierdzić z dumą, że jak poprzedni okres był okresem konsekwentnego realizowania jednolitego frontu, tak cały ten okres był w naszej polityce wewnętrznej okresem praktycznego realizowania jedności robotniczej na każdym odcinku naszej działalności. Nie natrafiliśmy w tym okresie na żadne próby rozbijania jedności robotniczej w Polsce, próby, które by miały jakiś ciężar gatunkowy. I to właśnie, że prób takich na jakąś poważniejszą skalę nikt się nie ośmielił w Polsce podejmować, świadczy, że z góry uważane one były przez naszych wrogów za skazane na niepowodzenie...

Lekcja Jugosłowiańska

Próba przeskoczenia jakiegokolwiek etapu historycznego, próba zlekceważenia analizy marksistowskiej i strategii walki klas, racjonalnego wykorzystania rozporządzalnych sił w istniejących warunkach, musi nieuchronnie zamienić się w awanturnictwo polityczne i sprowadzić na klasę robotniczą katastrofalne klęski.

Takim właśnie przykładem awanturnictwa politycznego stała się w naszych czasach komunistyczna partia Jugosławii.

Na tle sprawy KPJ wyjaśnił się cały szereg zagadnień o znaczeniu międzynarodowym, obejmującym cały ruch robotniczy. Nasze pojmowanie solidarności międzynarodowej jest czymś znacznie praktyczniejszym i realniejszym niż to się wielu wydaje. Uczenie się na błędach i wzorowanie na osiągnięciach innych partii robotniczych — to jeden z elementów międzynarodowości klasowego ruchu robotniczego. Jednym z podstawowych grzechów KPJ było to, że machnęła ręką na doświadczenia rewolucyjne bratnich partii, że w zaślepieniu nacjonalistycznym postanowiła odciąć się od międzynarodowego prądu marksistowskiego. Zasklepienie się w ciasnym nacjonalizmie zagraża każdej partii robotniczej taką samą katastrofą, jak zatrzymanie się w pochodzie do socjalizmu na jakimś już osiągniętym etapie.

Pełni głębokiej czci dla polskich bojowników socjalizmu, dla naszej własnej historii socjalistycznej, dumni z osiągnięć polskiej klasy robotniczej i jej rewolucyjnych partii — ani na chwilę nie tracimy poczucia jak najściślejszego związku z wszystkimi rewolucyjnymi, klasowymi, marksistowskimi partiami całego świata i nie wahamy się przyjmować doświadczeń i nauk od tych, którzy mają za sobą większe od naszych osiągnięcia. Doświadczenia te przetwarzamy oczywiście i dostosowujemy do polskich warunków.

Jesteśmy więc patriotami naszego ruchu, naszego dorobku, ale nie jesteśmy nacjonalistami.

Weszliśmy na płaszczyznę marksizmu-leninizmu

W referacie o założeniach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej, mamy pewne sformułowania, które są niewątpliwie nowe w dokumencie ideologicznym podpisanym także przez naszą partię. Mam tu na myśli formułę marksizmu-leninizmu. Faktem jest, że terminu tego nie używaliśmy dotąd zbyt często w naszym PPS-owskim języku politycznym.

Ale w procesie ewolucji ideologicznej od reformizmu przedwojennego kierownictwa PPS do rewolucyjnego, lewicowego socjalizmu powojennej, odrodzonej PPS, procesie ciągłym, nieustannym i wciąż jeszcze trwającym, weszliśmy w pewnym momencie na płaszczyznę tego, co w języku politycznym nazywa się marksizmem-leninizmem.

W gruncie rzeczy wprowadzenie formuły marksizm-leninizm nie było niczym innym jak rozszyfrowaniem tego, co narastało już od dawna w naszej ideologii, stwierdzeniem stanu faktycznego przy pomocy właściwego terminu politycznego.

W ten sposób dochodzimy do zamknięcia pewnego cyklu rozwoju ideologicznego w naszej partii, który się rozpoczął zaraz po wojnie, gdy coraz silniej w sformułowaniach, referatach i w pracy ideologicznej podkreślane było mocne wiązanie doświadczeń naszej rewolucji z doświadczeniami rewolucji rosyjskiej.

Korzystamy z doświadczeń klasy robotniczej Związku Radzieckiego

Jest rzeczą naturalną, że w naszym pochodzie ku socjalizmowi kierujemy się doświadczeniami klasy robotniczej, która ten pochód rozpoczęła o ćwierć wieku wcześniej — klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że w pochodzie tym kierujemy się doświadczeniami tej partii, która w warunkach nieporównanie trudniejszych z niespotykaną konsekwencją realizowała program socjalistyczny — partii bolszewickiej.

Zwłaszcza, że walka i wysiłek tej partii zaoszczędziła nam i ruchom robotniczym innych krajów demokracji ludowej wielu trudów i ofiar, przez które przejść musiały masy pracujące Związku Radzieckiego. Polski ruch robotniczy zawsze czerpał z dorobku międzynarodowej myśli socjalistycznej. Nie przestanie czerpać z doświadczeń rewolucyjnych ruchów całego świata, a co dopiero ruchu, który uczynił z Moskwy stolicę rewolucji.

Rewizja przeszłości

W procesie przeobrażeń ideologicznych doszliśmy do zgodności naszych zasadniczych poglądów ideologicznych z poglądami Polskiej Partii Robotniczej. W procesie tych przeobrażeń, który, jak podkreśliłem, wciąż trwa — musieliśmy dojść do przewartościowania elementów naszej tradycji politycznej. Przyjęcie konsekwentne nauk marksizmu i leninizmu w skład naszej ideologii pozwala nam również na nowe i właściwe spojrzenie na dotychczasowe dzieje polskiego socjalizmu, a przede wszystkim na dzieje naszej własnej partii.

Mamy dziś możliwość krytycznego spojrzenia i przeanalizowania całego dorobku naszej partii. Powinniśmy to uczynić właśnie dlatego, że jesteśmy głęboko przywiązani do tych trzech liter i do naszych tradycji. Przywiązanie do tradycji, to nie kult świątków i omijanie drażliwych spraw bo tylko przesądy murzyńskie każą traktować pewne sprawy, jako tabu. Przeciwnie. Jeżeli pragniemy uszanować nasze tradycje, musimy do nich sięgnąć, usystematyzować je i osądzić. Mamy dziś wszelkie dane, by tego dokonać. **Przede wszystkim dlatego, że pół stulecia, dwie wojny światowe i trzy rewolucje stwarzają dużą perspektywę. Powtóre dlatego, że rewolucyjno-markistowski patrzenie na sprawy, które stało się dziś udziałem naszej partii, daje nam wreszcie właściwy instrument analizy.** Nie może być więcej bezmyślnej gloryfikacji. W ten sposób najlepiej uczcimy walki i ofiary klasy robotniczej, bo oszczędzimy jej walk i ofiar, które musiałyby być następstwem powtarzania starych błędów.

Tę pracę rewizji przeszłości podjęliśmy i prowadzimy...

Grzechy nacjonalizmu

Sprawa nacjonalizmu zasługuje na specjalne podkreślenie. Albowiem w przeszłości partia nasza nie zawsze była wolna od tego grzechu. Były w dziejach PPS całe okresy błąkania się po manowcach nacjonalizmu. Partia nasza wyrosła na założeniu, że walka o socjalizm jest równocześnie walką o wyzwolenie społeczne, i wyzwolenie narodowe. Ale to słuszne założenie uległo już w zaraniu historii PPS wypaczeniu i skrzywieniu. Pod wpływem przenikania do szeregów partyjnych elementów obcych klasowo i ideowo — wytworzył się w partii fałszywy i zgubny w skutkach pogląd, że hasła wyzwolenia społecznego i narodowego są ze sobą powiązane czysto mechanicznie, że można na przykład walczyć o niepodległość Polski odkładając na bok, odkładając „na potem", rewolucyjną walkę o socjalizm.

Walka o niepodległość była i jest podstawowym elementem walki o socjalizm. Zapomniano jednak w owym okresie w szeregach PPS, że ta walka o niepodległość jest tylko składowym elementem ogólnej walki wyzwoleńczej polskich mas pracujących i że podlega wszystkim regułom walki klas, sformułowanym w marksizmie. Z chwilą zaś, gdy przestano ją traktować klasowo, przekształciła się w nacjonalizm. A wiadomo ilu działaczy robotniczych w przeszłości — odżegnywało się od marksizmu. I tu rację miała SDKPiL, krytykując nacjonalistyczną postawę kierownictwa ówczesnej PPS i nawołując do ścisłego związania walki robotnika polskiego z walką robotnika rosyjskiego. SDKPiL nie rozumiała jednak, że słuszna krytyka nacjonalizmu w szeregach ruchu robotniczego nie może zastąpić prawidłowego programu narodowościowego. Że zwalczając nacjonalizm nie można negować słusznych aspiracji narodowych mas pracujących.

Fakt, że po drugiej wojnie światowej zagadnienie niepodległości i socjalizmu postawione zostało jednakowo w obu partiach, w PPS i w PPR, stworzył na gruncie dokonanej rewolucji społecznej podstawę, na której wyrosło dążenie do jedności klasy robotniczej. I na tej podstawie buduje się wreszcie jedność organiczna polskiego ruchu robotniczego.

Jak ruch robotniczy rozumie patriotyzm

...W państwie, które nie jest narzędziem panowania klasowego burżuazji i obszarników, lecz jest państwem mas ludowych — interes państwa i interes klasy robotniczej są identyczne, nie ma między nimi żadnej sprzeczności i patriotyzm mas ludowych w stosunku do tego państwa nie może być przez nikogo wyzyskiwany dla odciągnięcia uwagi tych mas od właściwych zadań walki klasowej.

Obrona interesów państwa ludowego wymaga zaostrzonej czujności klasowej mas pracujących, wymaga gotowości do walki z zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogami tego państwa, jest więc w gruncie rzeczy nieustanną walką klasową z siłami reakcji, czyhającej bez przerwy na to państwo ludowe.

Ale sam fakt, że rewolucja ludowa zmienia treść społeczną państwa i nadaje mu charakter ludowy, nie zabezpiecza nas jeszcze od możliwości zejścia na manowce nacjonalizmu.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu

Sądzę, że będzie rzeczą bardzo wskazaną, jeżeli każdy z nas, mówiąc „Ziemie Odzyskane" — dopowie sobie zawsze: odzyskane w wyniku wielkiej, międzynarodowej wojny z Hitlerem. ODZYSKANE DZIĘKI SOJUSZOWI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, DZIĘKI WIELKIEMU ZWYCIĘSTWU ARMII RADZIECKIEJ NAD HITLERYZMEM I FASZYZMEM.

Dlaczego to jest takie ważne? Dlatego, że w sposób pozytywny pogłębia świadomość międzynarodowej solidarności krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim. I dlatego, że ma to ogromne znaczenie wychowawcze dla całego naszego społeczeństwa. Przecież już raz szerzyła się w Polsce absurdalna teoria, że wygraliśmy wojnę światową na własną rękę.

To, że rewolucyjna Rosja była pierwszym państwem, które przekreśliło traktaty rozbiorowe i proklamowało niepodległość Polski w roku 1917 było oczywiście skrzętnie przemilczane.

Żołnierz, partyzant, robotnik, chłop i inteligent polski dali ze siebie wszystko, by skutecznie walczyć z najazdem i okupacją. Że ich wysiłek tym razem nie został zmarnowany i dał nam pełne zwycięstwo, to W PIERWSZYM RZĘDZIE ZASŁUGĄ NASZEJ SŁUSZNEJ POLITYKI SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, który umożliwił nam realizację naszych postulatów narodowych. Zwycięstwo Armii Radzieckiej umożliwiło powrót Ziem Zachodnich do Polski. Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią zabezpieczenia naszych granic. Sojusz ten mogła w pełni zrealizować tylko Polska Ludowa. Rozwój, dobrobyt, pomyślność i przyszłość Polski Ludowej zależą od zachowania pokoju światowego. Polska Ludowa znajduje się w obozie walki o pokój. Ośrodkiem tego obozu pokoju jest Związek Radziecki. Zasadniczą wytyczną naszej polityki zagranicznej jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Oto elementarz naszej polityki.

Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim jest nakazem polskiej racji stanu. Nie uszczupla on naszej suwerenności, lecz zabezpiecza naszą niepodległość, gwarantuje granice, zapewnia rozwój i chroni przed naciskiem obcego imperializmu. To są prawdy polityczne na codzień. Pamiętajmy o nich zawsze, a unikniemy nacjonalistycznych pomyłek.

Walka trwa

...Budowanie socjalizmu, to właśnie walka o socjalizm. Toczy się ona w mieście i na wsi. Na każdym odcinku życia społecznego...

...Nie można bowiem utrwalać form demokracji ludowej jako czegoś statycznego, nieruchomego, skostniałego. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie przetwarzanie jej form, nadawanie jej nowych kształtów, coraz bliższych, ostatecznemu celowi — naszemu ustrojowi socjalistycznemu. Utrwalanie demokracji ludowej — to właśnie marsz ku socjalizmowi.

I dlatego musimy przezwyciężać z kolei opory tych, którzy dla odmiany chcieliby zatrzymać się na przystanku „demokracja ludowa". Zatrzymanie miałoby tylko jeden sens: początek jazdy w tył...

Wieś nie może pozostać w tyle

...Reforma rolna była tylko wstępem do przeobrażenia wsi polskiej. Ale bynajmniej nie zakończyła sprawy wsi polskiej. Cóż bowiem przyszłoby chłopu z ziemi, gdyby miał na niej wegetować w równie beznadziejny sposób, jak za czasów przedwojennych? Cóż przyszłoby mu ze zrzucenia jarzma obszarników, gdyby z kolei miał się dostać w kleszcze wyzysku wiejskiego bogacza-kapitalisty?

Toczy się walka klasowa na wsi, która jest przecież wyraźnie klasowo zróżniczkowana. Bronią drobnego i średniego rolnika w tej walce o zabezpieczenie jego stanu posiadania, o lepsze i pełniejsze wyzyskanie jego indywidualnego gospodarstwa, o zapewnienie mu pełnych owoców jego pracy — jest przemiana form gospodarowania na coraz bardziej racjonalne. Odbywa się proces uspołecznienia gospodarki wiejskiej poprzez rozwój spółdzielczości. Tego wymaga interes każdego drobnego i średniego rolnika. Inaczej popadnie w zależność od bogaczy, od lichwiarzy, od wyzyskiwaczy.

Zadaniem klasy robotniczej, a zwłaszcza partii robotniczych i ruchu ludowego, jest zjednanie chłopa dla tych wyższych form działalności gospodarczej na wsi — form spółdzielczych — zarówno na odcinku zbytu i zaopatrzenia, jak i na odcinku produkcji...

O czystość szeregów partyjnych

Sojusz klasy robotniczej z innymi klasami winien się odbywać poprzez partię, a nie wewnątrz partii. Tylko wtedy partia klasy robotniczej będzie odgrywać przodowniczą rolę, tylko wtedy partia będzie odpowiednim instrumentem walki klasowej.

...Dbałość o odpowiedni skład socjalny partii musi być jednym z dowodów czujności klasowej i czujności ideologicznej. Należy dokładnie odróżnić tych, którzy należą do partii z przekonania i dali tego dowody w swojej pracy, od tych, którzy należą z oportunizmu dla doraźnych korzyści, albo co gorzej, są źródłem lub przenośnikiem nacisku ideologii drobnomieszczańskiej na partię. W takich wypadkach należy postępować bezwzględnie.

* *

Z dorobku PPS i z dorobku PPR wyrasta przyszła zjednoczona patia polskiej klasy robotniczej. Partia ta poprowadzi masy pracujące Polski, w sojuszu z siłami międzynarodowego obozu postępu i pokoju, do Socjalizmu.

Łódź w rocznicę Manifestu Lipcowego

Program uroczystości i obchodu w dniu Święta Odrodzenia

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia w Łodzi na konferencjach odbytych w dniach 19 i 20 bm. ustalił następujący program uroczystości czwartej rocznicy PKWN.:

19 — 20.7 — obchody i akademie lokalne w zakładach pracy.

21.7 godz. 18 — uroczysta akademia w sali Filharmonii Miejskiej.

godz. 21—24 — uroczysty capstrzyk ulicami miasta.

22.7 godz. 10—12 — defilada sportowa w ramach igrzysk sportowych Zw. Zaw. Włókniarzy.

godz. 11.30 — złożenie wieńców na grobach żołnierzy polskich i radzieckich przez Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia (Katedra i Park Poniatowskiego)

godz. 16 —20 igrzyska sportowe Zw. Zawodowego Włókniarzy (boiska: „Zjednoczone", „DKS." „Wima" „Arko").

godz. 22—24 — pokaz ogni sztucznych (plac Niepodległości).

Marszruta capstrzyków będzie następująca:

Straż pożarna: Pl. Wolności Nowomiejska, Zgierska, Sędziowska, Olsztyńska, Hipoteczna, Limanowskiego, Piwna, Lutomierska, Stodolniana Zachodnia, 11-go Listopada.

Wojsko Polskie: — Pl. Wolności, Piotrkowska, Skorupki, Wólczańska, Żeromskiego, Pogonowskiego, 11-go Listopada, Struga.

Straż Pożarna: — Pl. Wolności, Pomorska Magistracka, Dwernickiego, Wiślana, Brzeska Brzezińska, Franciszkańska, Północna.

Milicja Obywatelska: — Piotrkowska Rzywuska, Czerwony Rynek (Chojny) Łączna, Tuszyńska, Sanocka, Pabianicka, Wólczańska, Skorupki.

Oprócz wymienionych capstrzyków przemaszeruje przez miasto 5 capstrzyków włókniarzy.

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia w Łodzi w związku z tragicznym wypadkiem jakiemu uległy dzieci łódzkie w Ustroniu pod Słupskiem, wyłączył z uroczystości wszystkie imprezy o charakterze zabawowym, mające się odbyć na ulicach miasta.

Komenda „Służby Polsce" wzywa wszystkich junnaków z terenu Łodzi i okolic do wzięcia gremialnego udziału w capstrzyku w dniu 21 bm.

Zbiórka junaków w mundurach przed Komendą Służby Polsce ul. Łąkowa 11 o godz. 19.

Akademia w Filharmonii Miejskiej

będzie miała następujący porządek dzienny:

Zagajenie.
Hymn narodowy
Powołanie prezydium
Przemówienie.
Hymny partii robotniczych
Dekoracja powstańców śląskich z okr. Łodzi
Hymn Narodowy.
Część muzyczno-wokalna.

Komunikat

Kierownictwo szkoły Nr. 161 wzywa uczennice do stawienia się w dniu 21 lipca o godz. 18 w lokalu szkoły.

Uroczyste Zebranie

Dnia 22 lipca br. o godzinie 10.30 w sali Nr 1 Sądu Okręgowego, staraniem Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich oraz Zrzeszenia Prawników Demokratów, Oddział w Łodzi, odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcone Świętu Odrodzenia Polski. Słowo wstępne wygłosi sędzia Sądu Najwyższego. Seweryn Kalamajski, referat okolicznościowy pt. „O istocie i znaczeniu Manifestu Lipcowego" wygłosi prokurator Jacek Grębecki. Wstęp wolny dla wszystkich.

Dzieci polskie z Francji przybywają do Łodzi

W dniu 22 lipca rb. o godz. 6.27 na dworzec Kaliski, przybywa do Łodzi II partia dzieci Polonii zagranicznej. Tym razem przybywają dzieci polskie z Francji w ilości 50. Dziatwa zostanie przywitana na dworcu przez przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa, po czym uda się do gmachu Polskiej YMCA na śniadanie i krótki odpoczynek. Do południa przewidziany jest jej udział w uroczystościach Święta Odrodzenia. Po obiedzie nastąpi wyjazd na 6-tygodniowe wczasy do obozu Polskiej YMCA pod ogólną opieką Towarzystwa Kolonii w Łodzi.

Tak więc Okręg Łódzki gościć będzie razem 150 dzieci Polonii zagranicznej: 100 z Berlina i 50 z Francji. Dzieci polskie z Berlina już od 2 tygodni wczasują w Wiśniowej Górze i Włodzimierzowie. Czują się doskonale wśród rodaków — rówieśników, nabierając sił i zdrowia do dalszej nauki. Przedstawiciele społeczeństwa odwiedzają dzieci, roztaczając nad nimi opiekę.

Komitet organizacyjny przyjęcia dzieci Polonii zagranicznej wzywa społeczeństwo, a szczególnie młodzież łódzką do licznego stawienia się na dworcu, celem jak najserdeczniejszego przywitania naszych młodocianych rodaków z Francji.

Sprostowanie

Do zamieszczonej w Nr 198 „Głosu" notatki pt „Opieka nad dziećmi pracowników" zakradł się błąd korektorski, który niniejszym prostujemy. Zdanie w 9-tym wierszu winno brzmieć „Z kolonii letnich Centrali Tekstylnej skorzysta ogółem w dwóch czterotygodniowych turnusach dla dziewcząt i chłopców około 200 dzieci" — a nie 2.000, jak mylnie podano.

Łódzka Chorągiew Harcerzy

w sprawie wypadku na jeziorze Korbno

W dniu 18 lipca br. w Ustroniu pod Słupskiem zdarzył się tragiczny wypadek: na jeziorze Korbnem zatonęła łódź motorowa, pogrążając w falach 24 harcerki z 15 Łódzkiej Drużyny.

Śmierć 24 młodych druhen jest niepowetowaną stratą Zw. Harcerstwa Polskiego, a szczególnie Łódzkiej Chorągwi Harcerek i Rodziców.

Składam tą drogą najserdeczniejsze wyrazy współczucia wszystkim dotkniętym i pogrążonym w ciężkim smutku.

Zarządzam jednocześnie z dniem dzisiejszym do końca lipca br. żałobę — krzyże harcerskie okryć krepą — sztandary obozowe spuścić do połowy masztów.

Rozkaz niniejszy polecam przeczytać przed frontem wszystkich jednostek Łódzkiej Chorągwi Harcerzy.

CZUWAJ!

Z-ca Komendanta Harcerzy
ŚMIEJAN ANTONI
Harcmistrz

Sekretarz K. Ch.
Żołnierkiewicz Jerzy H. R.

Coraz więcej światła

Ponad 5 tys. lamp oświetla nasze miasto

W ciągu ostatnich trzech miesięcy ulicom śródmieścia i peryferii miasta przybyło 20 nowych lamp, z czego 10 oświetliło targowisko przy ulicy Piotrkowskiej 317, 10 zaś uzupełniło oświetlenie na ulicach Siemiradzkiego, Chełmońskiego i Fałata.

Obecnie Elektrownia pracuje nad dalszym oświetleniem śródmieścia oraz najbardziej zaniedbanych ulic na krańcach miasta.

Ogólny stan lamp elektrycznych w naszym mieście wynosi 5121 sztuk o mocy 1006 kilowatów, do czego dochodzi 79 lamp gazowych. Nie są to, rzecz jasna, liczby wystarczające, ale przy stałym przypływie żarówek, jaki notujemy w ostatnich miesiącach, należy stwierdzić, że stan oświetlenia w mieście poprawia się coraz bardziej.

Jak pracuje I Państw. Gimnazjum Przemysłowe Jedwabniczo-Galanteryjne

Dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość

Różnobarwne próbki wzorzystych jedwabi na letnie damskie suknie wyglądają nie mniej efektownie, niż materiały w sklepach łódzkich. Są to wyniki prac uczniów I Gimnazjum Przemysłowego Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi przy ulicy Strzelców Kaniowskich 69.



Mieczysław Biegało — syn kolejarza z Koluszek przy krosnach na pasmanterie.

Zbliża się koniec roku szkolnego i 25 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w kinie „Przedwiośnie" przy ul. Żeromskiego 74 uroczysta akademia i rozdanie świadectw uczniom — przodownikom nauki i pracy w trzech gimnazjach przemysłowych.

W związku z tym warto zapoznać się bliżej z dotychczasowymi osiągnięciami i zamierzeniami na przyszłość I Państwowego Gimnazjum Jedwabniczo-Galanteryjnego.

— Gimnazujm prowadzi dwa działy — informuje nas uprzejmie dyrektor mgr. tow. Łukaszewicz — dział pasmanterii i dział tkanin szerokich. Uczniowie wyzyskują do produkcji materiały nie nadające się do produkcji fabrycznej — właściwie tak zwane braki, tym nie mniej osiągnięte przez nich wyniki są wyjątkowe imponujące. W roku bieżącym z produkcji ćwiczebnej osiągnęli 5 tysięcy metrów jedwabiu sztucznego różnych gatunków i 50 tys. m. różnego rodzaju pasmanterii, a więc wstążek, sznurowadeł itp.

Cała produkcja przekazywana jest Centrali Tekstylnej.

W kończącym się obecnie roku szkolnym do Gimnazjum uczęszczało 70 uczniów ze środowiska przede wszystkim robotniczego i chłopskiego. Obecnie szkoła rozbudowuje się — właśnie jest w okresie nadbudowy jeszcze jednego piętra — i w roku przyszłym będzie mogła przyjąć 150 uczniów. Dla zamiejscowych i sierot po ofiarach wojny uruchomiony będzie bezpłatny internat a dla miejscowych — półinternat. Szkoła jest zupełnie bezpłatna i daje uczniom całodzienne wyżywienie. Wszyscy uczniowie korzystają ze stypendium w wysokości od 1.000 do 1.500 zł. Ministerstwo Przemysłu, które szkołę tę utrzymuje, łoży na jednego ucznia od 100 do 120 tysięcy zł. rocznie, a preliminarz budżetowy na rok szkolny 48-49 wynosi 30 milionów złotych.



Gąsienice i kokony.

Do Gimnazjum tego przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej w wieku 15 — 18 lat.

W maju br. pod kierunkiem prof. Jana Różyckiego rozpoczęto w szkole eksperymentalną hodowlę jedwabników. Na tymczasową stację doświadczalną wykorzystano w Gimnazujm świetlicę. Syn robotnika z Podlasia — Jan Ołtusiak, uczeń gimnazjum jest kierownikiem wylęgarni. Z dziesięciu gramów jajeczek, małych jak ziarnka maku, zakupionych w Instytucie Jedwabniczym w Milanówku, będzie ok. 12 kg. oprzędu, co da około 100 m. tkaniny. Na ścianie świetlicy zawieszone są półki, umajone liśćmi, na których tu i ówdzie znajdują się żółte kokony. W skrzyniach zaś, na liściach morwy, poruszają się tłuste gąsienice jedwabnika.

— Szkoła ma willę w Grotnikach — mówi dyrektor. — Są tam trzy hektary ziemi, na których posadziliśmy 1000 sztuk krzewów morwowych i 70 drzew piennych. W roku przyszłym urządzimy tam wczasy dla uczniów, którzy, hodując tam jedwabniki połączą przyjemne z pożytecznym. W najbliższym czasie zwrócimy się również do Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego, aby ulicę Strzelców Kaniowskich wysadzić drzewami morwowymi.

Na zakończenie rozmowy zapytujemy tow. dyrektora o przodownikach nauki i pracy w gimnazjum.

— Współzawodnictwo rozpoczęło się 1 maja br. Ustalając obecnie jego wyniki, braliśmy przede wszystkim pod uwagę postępy w nauce, pilność w uczęszczaniu na wykłady, korzystanie z biblioteki, czystość, dbałość o maszyny i przestrzeganie zasad kultury życia codziennego.

Z klasy pierwszej wyróżniliśmy Stanisława Jarzębskiego, Bogusława Sierockiego i Lidię Klimek. Z klasy drugiej: Jana Romanowskiego, Bonifacego Porczyńskiego i Zofię Obin. Otrzymają oni dyplomy uznania i nagrody książkowe.

(m.z.)

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni (12 krosien) wyróżniły się Julia Kowalczyk (112 proc.), Helena Kolasa (103,2 proc.) i Maria Pyziak (103,3 proc.) Na „szóstkach" odznaczyły się Helena Pałkowska (147,8 proc.), Anna Ramus (135 proc.), Florentyna Wierszeń (133,7 proc.) i Helena Bogus (125,4 proc.). Józefa Jóźwiak (4 krosna) osiągnęła 175,3 proc., Anna Dratwicka 154,4 proc., a Alicja Kriger 141,5 proc. W przędzalni wyróżniły się Józefa Kucharska (175 proc.) i Ksawera Klimczak (162,2 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Genowefa Strzała 130,5 proc., a Maria Stelmaszczyk 130,2 proc. Kazimiera Uznańska (4 strony) osiągnęła 143,4 proc., Genowefa Pawlak 134,5 proc., Stanisława Włodowska 132,8 proc., a Krystyna Jadczak (3 strony) 153,9 proc. W tkalni na „szóstkach" wysunął się na czoło Bronisław Ciuła (177 proc). Maria Drelich osiągnęła 167,2 proc., Irena Drzewiecka 167, a Maria Skabiak 163 proc. Irena Kucharska (4 krosna) uzyskała 163,5 proc.

W PZPB Nr 4 w przędzalni odznaczyły się Zofia Łoś (146,5 proc.), Łucja Mróz (146,1 proc.) i Stanisława Wieczorek (144 proc.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach" wyróżniły się Agnieszka Grabowska (157 proc.), Bronisława Szkobel (172,6 proc), Agnieszka Szewczyk (168,2 proc.), Maria Dziedzic (168,2 proc) i Maria Sęk (168,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Maria Haf 146,9 proc. a Helena Zapłotna 145,1 proc. W tkalni na „szóstkach" odznaczyły się Janina Szczepaniak (164,1 proc.) i Helena Kania (162,3 proc.). Emilia Janiszewska (4 krosna) osiągnęła 170,2 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzec.) uzyskała Zofia Ogińska 167 proc., a Helena Jakubowicz 154 proc. W tkalni (4 krosna) odznaczyły się Janina Raj (191 proc.) i Jadwiga Kaczmarek (190 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska (163,8 proc). Stanisław Kubik uzyskał 161,5 proc. Ewa Kowalska osiągnęła 158,3 proc. Leokadia Jodłowska 158,2 proc. W przędzalni wyróżniła się Maria Bartosik (750 wrzec. — 158,4 proc.)

W PZPB Nr 14 w tkalni Helena Kocik uzyskała na 6 krosnach 180 proc. W przędzalni odznaczyła się Weronika Mielczarek (804 wrzec. — 145 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki Helena Król (752 wrzec. — 157,8 proc), Julia Górczak (704 wrzec. — 172,7 proc.) i Helna Machlajska (872 wrzecc. — 152,3 pr.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Apolonia Lasoń i Kazimiera Wolniak osiągnęły po 162,1 proc., a Maria Partyka i Helena Wlazło (4 strony) po 151,7 proc.

W PZPB w Zgierzu w przędzalni (3 strony) odznaczyły się Franciszka Harpińska (159,6 proc.) i Anna Cieślak (148,3 proc.). Maria Podradzińska (4 strony) osiągnęła 131,3 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Aniela Ulman 170 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 172,8 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Świątek (176,3 proc.), Anna Paruszewska (166,3 proc.), Helena Pawłowska (164,2 proc.) i Helena Barys (163 proc.).

PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bronisława Frontczak 175 proc., a Bolesława Nowak 161,4 proc. Balbina Psiuk (8 krosien) osiągnęła 158 proc. Józef Skiba uzyskał 160 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Stanisława Kaczorowska (162,2 proc) i Janina Kłopotek (158 procent.).

W tę i z powrotem

SUCHE MIASTO

Łódź niby nie leży na Saharze, tym niemniej ulicami jej suną codziennie karawany ludzi, spieszących z wiadrami w ręku w poszukiwaniu wody. Rzecz jasna, że w tych warunkach pozostaje pod znakiem zapytania użyteczność takich urządzeń higienicznych, jak wanna czy łazienka.

— Słuchaj no, — rzecze w tramwaju przyjaciółka do przyjaciółki — chciałabym przyjść do ciebie w sobotę wykąpać się.

— Bardzo proszę — odpowiada przyjaciółka — tylko przynieś ze sobą trochę wody.

INAUGURACJA

W szeregu pism krajowych zamieszczono ostatnio zdjęcie min. Rolnictwa, ob. Jana Dąb-Kocioła — w koszuli tylko i spodniach z kosą w ręku.

— To ma być strój inauguracyjny dla ministra? — oburzyła się dama dawnej, sanacyjnej daty, przeczytawszy pod zdjęciem podpis: min. Dąb-Kocioł inauguruje żniwa we wsi Bochen.

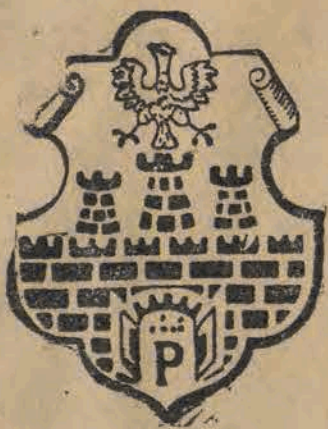
— Tak, tak, moja pani — wzdycha przyjaciółka damy — takie czasy nastały, że minister zamiast przeciąć wstęgę, jak Pan Bóg i tradycja każe — tnie zboże za pan brat z chłopami!

„DOBRA GOSPODYNI"

W cudzysłowie, ponieważ to nazwa firmy. Ponadto w cudzysłowie również dlatego, że właścicielka w.w. firmy to b. kiepska gospodyni. Ot, nie dalej niż w niedzielę, pewnej klientce, żądającej piklinga — sprzedała tzw. matjasa, który w dodatku „okazał się" być zwykłą, wyschniętą skórką na wierzch do najtańszych drewniaków.

Klientka prosi, aby „Dobrą gospodynię", która dając lichy towar traktuje b. niegrzecznie kupujących — objechać „w wte i z powrotem". Objechaliśmy. Na razie tylko „w jedną stronę".

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Środa, 21 lipca 1948 r.
Dziś: Andrzeja

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony 11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego“ Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego nr 26. Telefon 15-40

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13. W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego“: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Uzdrowiska czekają na robotników

W roku bieżącym Centralna Komisja Związków Zawodowych w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną zorganizowała w ramach wczasów letnich leczenie robotników w uzdrowiskach. W jednym z numerów „Głosu Piotrkowskiego“ podawaliśmy formalności związane z wyjazdem do uzdrowisk na bezpłatne leczenie.

Niestety ani Rady Zakładowe, ani Zarządy Związkowe nie zainteresowały bliżej tą sprawą robotników, to też do dziś wyjechało zaledwie kilkunastu pracowników fizycznych na leczenie sanatoryjne.

Wobec powyższego Powiatowa Rada Związków Zawodowych postanowiła przyjmować indywidualne zgłoszenia robotników na wyjazd do uzdrowisk.

Po zbadaniu przez komisję lekarską każdy z chętnych kierowany będzie do odpowiedniego sanatorium.

W tej chwili są jeszcze miejsca w Busku, Ciechocinku, Dusznikach, Krynicy, Kudowie Lądku-Zdroju oraz Świeradowie.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela sekretariat Powiatowej Rady Związków Zawodowych przy ulicy Aleje 3 Maja 21 telefon 12-02.

Nowa siedziba inspektoratu pracy

W bieżącym tygodniu biura Inspektora Pracy zostaną przeniesione do budynku Powiatowej Rady Związków Zawodowych przy ulicy Aleje 3-go Maja 21; dotychczas mieściła się tam Społeczna Komisja Kontroli Cen. Obecnie pierwszy pokój na parterze zajmie SKKC a dalsze — Inspektor Pracy.

Trzeba stwierdzić, że ulokowanie Inspektoratu Pracy obok Związków Zawodowych będzie bardzo dogodne dla pracujących.

W związku z powyższym nasuwa się jedna uwaga, a mianowicie: Czy nie możnaby przenieść lokatorów z II piętra tego domu do lokalu Urzędu Zatrudnienia przy ul. Stalina, w opróżnionym zaś lokalu umieścić Urząd Zatrudnienia. Dzięki takiemu przesunięciu w centrum miasta w jednym domu skupilyby się najważniejsze instytucje, służące klasie robotniczej: Rada Związków Zawodowych, Urząd Zatrudnienia oraz Inspektorat Pracy.

Ciekawe operacje w lecznicy zwierząt

Niedawno w Państwowej Lecznicy Zwierząt w Piotrkowie zdarzył się ciekawy wypadek. Otóż doskonały okaz młodego buhaja ważący około 1000 kg zachorował na żołądek.

Po zbadaniu okazało się, że trzeba przeprowadzić sondowanie żołądka. Podczas zabiegu sanitariusze zapomnieli założyć na końcu sondy zabezpieczenie przed połknięciem. Chwila nieuwagi i zdenerwowany pacjent sondę połknął, wobec czego dokonano operacji żołądka pod narkozą.

Jak się dowiadujemy nie ma miesiąca, by nie przyprowadzono do Lecznicy zwierząt z rozmaitymi przedmiotami w żołądku. Następna pacjentka czekająca na operację — to koza z grzebieniem w żołądku.

Z Nidzicy do Piotrkowa jadą urządzenia dla gazowni

Przed niedawnym czasem Zarząd Miejski m. Piotrkowa zakupił w Nidzicy koło Olsztyna nowoczesne urządzenia gazowni t. zn. piece oraz zbiorniki na gaz. W tych dniach odbyło się ładowanie do wagonów rozmontowanego pieca oraz zbiorników. W przyszłym tygodniu urządzenia te przybędą do Piotrkowa i zostaną zainstalowane w naszej gazowni.

ZE SPORTU

KORAB—SKRA (Bełchatów) 2:0

W niedzielę, rozegrano w Bełchatowie mecz piłki nożnej między drużynami: Korab (Piotrków) a bełchatowską Skrą. Wynik meczu 2:0 dla Koraba. Obydwie bramki strzelił Nożownik.

Na marginesie tego meczu trzeba stwierdzić, że drużyna piotrkowska posiada wielu zdolnych graczy, ale zapominają oni o tym, że o każdym zwycięstwie decyduje gra zespołowa. Z tych właśnie powodów indywidualne popisy zdolnego, młodego gracza Koraba — Błaszczyka zasługują raczej na naganę, niż na pochwałę. Trzeba pamiętać o tym, że publiczność ocenia nietylko zwycięstwo, ale dobrą grę zespołową.

Na wyróżnienie z pośród graczy piotrkowskich zasługuje bramkarz oraz Nożownik.

Drużyna bełchatowska gra dobrze, ale brak jej umiejętnego wykorzystywania sytuacji podbramkowych. To właśnie zadecydowało o przegranej.

Wędrówka po POLSCE

DYGNITARZ HITLEROWSKI PRZED SĄDEM

W krakowskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr. Friedrichowi Siebertowi, szefowi wydziału głównego spraw wewnętrznych przy rządzie t. zw. G. G., oskarżonemu o całokształt działalności, zwłaszcza zaś w dziedzinie przesiedleń i administracji policji. Biegłym w procesie jest prof. U. J. dr. Wachholz.

NOWY MOST NA SKAWINCE

W przeddzień Święta Odrodzenia nastąpi otwarcie nowowybudowanego mostu na rzece Skawinka we wsi Radziszów w pow. krakowskim. Most został wzniesiony wysiłkiem mieszkańców tej wsi, dzięki pomocy i wydatnej subwencji Państwa. Most długości ponad 50 metrów przyczyni się do usprawnienia komunikacji i transportu oraz zbliży okoliczne wsie położone na prawym brzegu Skawinki do niedalekiej stacji kolejowej i innych szlaków komunikacyjnych.

SUROWA KARA DLA PRZEDWOJENNEGO KIEROWNIKA WIĘZIENIA

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę byłego kierownika Oddziału Administracyjnego więzienia karnego w Grudziądzu Mariana Masełkowskiego. Akt oskarżenia zarzuca Masełkowskiemu, iż w roku 1939 znęcał się nad przebywającymi w więzieniu grudziądzkim więźniami politycznymi, zwłaszcza nad skazanymi za przynależność do Komunistycznej Partii Polski. Jak wynika z aktu oskarżenia, Masełkowski występował w niezwykle brutalny sposób przeciwko broniącym swych praw więźniom politycznym

Sąd skazał Masełkowskiego na karę 4 lat więzienia oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

MŁODOCIANY PRZODOWNIK PRACY — WYNALAZCA.

Uczestnik młodzieżowego współzawodnictwa pracy w hucie szkła w Murowie, Korna Zdzisław dokonał ostatnio wynalazku przyrządu usprawniającego produkcję szczotek metalowych do czyszczenia instalacji gazowej.— Przyrząd ten, jak stwierdzili specjaliści, przyczyni się do oszczędności sięgających sumy 400 tysięcy złotych rocznie. Ob. Korna za wynalazek swój otrzymał specjalną premię pieniężną.

Nie wolno sprzedawać mieszkań!

Trudności mieszkaniowe stanowiły dotychczas źródło dochodów dla wielu spekulantów. Obecnie dzięki akcji Referatu Kwaterunkowego, wiele osób trudniących się zawodowo handlem mieszkaniami zrezygnowało z tego źródła dochodów.

Ale — jak się dowiadujemy przebywający 6 miesięcy poza Piotrkowem niejaki Nowosielski, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, pragnąłby dokonać takiej nielegalnej transakcji. Jego mieszkanie przy ul. Józefa Stalina Nr 55 już od 6-ciu miesięcy jest zamknięte na klucz.

W tych dniach Referat Kwaterunkowy opieczętował mieszkanie, wzywając równocześnie lokatora do ujawnienia swego miejsca pobytu i opróżnienia mieszkania. Podobno ob. Nowosielski „obwarował“ się przepisami prawnymi, mającymi bronić nietykalności jego mieszkania. Sądzimy jednak, że na podstawie Dekretu z dnia 21. 12. 1945 r. o publicznej kontroli najmu, władze miejskie nie dopuszczą do sprzedaży mieszkania i niezwłocznie wprowadzą robotniczą rodzinę, której grozi eksmisja.

Usiłowanie bowiem sprzedaży mieszkania, jest takim samym przestępstwem, jak jego sprzedaż.

Jeszcze 5 tysięcy rodzin rolniczych może otrzymać gospodarki na Warmii i Mazurach

Z ogólnej ilości 473 tys. ha rezerw użyków rolnych, przeznaczonych do parcelacji, ponad 50 tys. ha ziemi oddane będzie w tym roku do użytku nowych osadników rolnych i ich rodzin.

*

Na pewne zahamowanie dotychczasowego tempa osadnictwa wiejskiego w woj. olsztyńskim decydujący wpływ wywarł brak dostatecznej ilości zagród wiejskich.

*

7.700 wiejskich budynków mieszkalnych na Warmii i Mazurach oczekuje kapitalnego remontu, ponadto projektuje się budowę 22.300 nowych zagród wiejskich.

*

W woj. olsztyńskim uruchomiono dotąd 74 tys. indywidualnych gospodarstw wiejskich, w tym 14 tysięcy gospodarstw, będących własnością Polaków, pochodzenia miejscowego.

*

W bieżącym roku na terenie województwa olsztyńskiego osiedli się ok. 5.000 nowych rodzin rolniczych, po 1.000 rodzin miesięcznie.

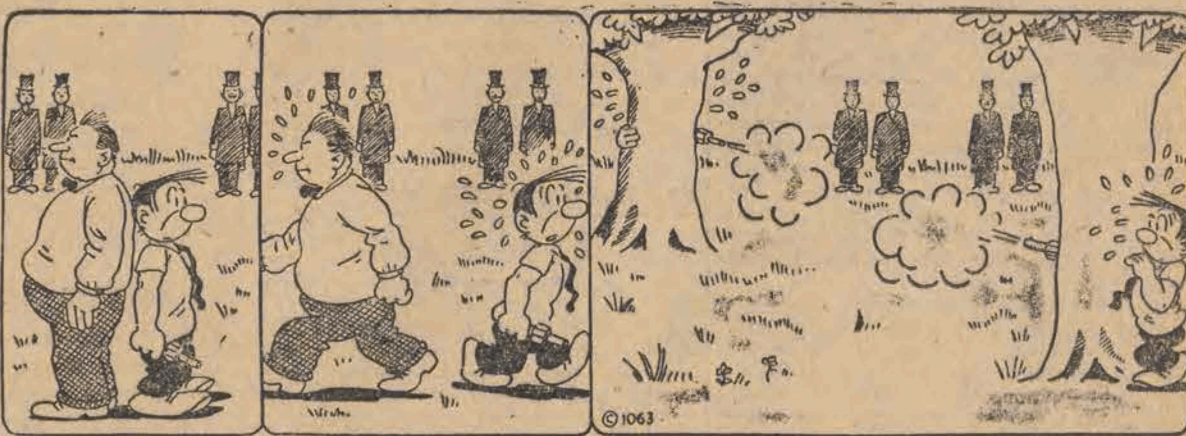
Napad na szosie

W sobotę dnia 17 bm około godz. 22-ej czterech osobników dokonało napadu rabunkowego na przechodzącego szosą we wsi Łobudzice gm. Bujny - Szlacheckie ob. Jedyńskiego Jana mieszkańca wsi Podwody tejże gminy.

Złodzieje dotkliwie pobili Jedyńskiego i zrabowali mu 40 tysięcy złotych.

Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi Milicja Obywatelska w Kociszenie.

Przygody Jasia Wiercipięty



Pojedynek — Raz — dwa — Cel — pal!

WYDAWCA: Wojew. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254 21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa“. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA", ul. Zachodnia 43, tel. 140-08

Dziś o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE". Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa" przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna".

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" w „Osie", kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.
BAŁTYK — „Postrach Mórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA — „Gasnący Płomień"
godz. 17.30, 20. w niedz. 15.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.
HEL — „Konik Garbusek"
MUZA — „Casablanca"
POLONIA — „800-lecie Moskwy"
dodatek: Przegląd sportowy Nr 8/48
godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma".
godz. 18, 20, w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Wiosna"
godz. 18, 20, w niedz. 16
REKORD — „Życie Emila Zoli"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
STYLOWY — „Wyspa bezimienna"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ŚWIT — „Carrie kłamie"
godz. 17,30, 20; w niedz. 14,30.
TĘCZA — „Monsieur la Souris"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
TATRY (w ogrodzie) — „Wakacje"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

TEATR „OSA" wystawia „Rozkoszną Dziewczynę".

Teatr „Osa" przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata p.t. „Rozkoszna dziewczyna" Sztuka ta obeszła triumfalnie sceny całego świata. W polsce grana po raz pierwszy z Osterwą, Krzewińskim i Renardówną w rolach głównych. W latach międzywojennych komedia ta doczekała się znakomitej adaptacji J. Tuwima, ciesząc się w dalszym ciągu ogromnym powodzeniem. Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" kierownictwo „Osy" zaangażowało szereg wybitnych sił aktorskich. W roli tytułowej — córki czekoladowego milionera wystąpi Helena Makowska, urocza artystka Teatru Nowego w Warszawie znana też z występów w Łodzi gdzie rozpoczynała swoją karierę w szeregu operetek. Partnerem Makowskiej będze Wacław Brzeziński jr., popularny z występów w Polskim Radio, baryton o szlachetnym głosie i doskonałych warunkach scenicznych. Komicznego amanta, malarza Feliksa Bazgraja, zagra Włodzimierz Kwaskowski, aktor z mistrzowskiego zespołu Gallia, nagrodzonego w konkursie Szekspirowskim. Asystują wymienionym artystom znani łódzkiej publiczności artyści „Osy" B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski. W rolach pozostałych L. Sadurski i inni.

Reżyseruje komedię b. reżyser opery warszawskiej Tadeusz Wołowski, który gra jednocześnie rolę ojca rozkosznej dziewczyny. Orkiestra pozostaje pod batutą Z. Wiehlera. Dekoracje przygotował J. Galewski. Tańce układu L. Sadurskiego. Komedia ma nowoczesną wystawę i nowe stroje wg. ostatniej mody.

Premiera „Rozkosznej dziewczyny" odbędzie się w sobotę 24 lipca.

Ze sportu

Po pocztowcach — metalowcy...

rozpoczeli ogólnopolskie swe igrzyska sportowe

Bokserzy, pływacy, ciężarowcy i piłkarze rozpoczęli już wstępne boje

KATOWICE (obsł. wł.). — Na stadionach Katowic, Sosnowca, Bytomia i Zabrza rozpoczęły się II-gie Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związku Zawodowego Metalowców.

Rozegrane dotąd konkurencje przyniosły następujące wyniki:

BOKS: Spotkania finałowe: w w. muszej: Gumowski (Toruń) wygrał na punkty z Guzym (Katowice); w koguciej: Karcz (Gliwice) zwyciężył przez k. o. w I-ej rundzie Sudę (Kr.); w piórkowej: Zydek (Opole) pokonał na punkty Kotlarza (Śl.); w lekkiej Piegza (Opole) przegrał z Morysem (Śl.); w półśredniej Pałka (Opole) wypunktował Spałka (Śl.); w średniej Dobosz (Częstochowa) przegrał przez dyskwalifikację z Adamcem (Kr.); w półciężkiej Skwara (Gliwice) zwyciężył Skórę (Opole); w ciężkiej Hoferek (Opole) wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Bogdanem (Opole).

PŁYWANIE: 100 m st. dow.: 1) Gojny (Op) 1:11,2; 100 m. st. klas. 1) Langer H. (Gl.) 1:22,2; 400 m. st. dow. 1) Gojny 6,09; sztafeta 3x100 st. zmien. 1) „Piast" I 4:09,3 100 m grzb. 1) Langer E. 1:19,6; 200 m st. dow. 1) Gojny 2:47,2; 200 m st. klas. 1) Kuklok 3:04; sztafeta 3x100 st. zmien. 1) „Piast" I 3:59,1. *Konkurencje żeńskie:* 100 m st. dow. 1) Szmidtówna 1:26,2; 100 m st. klas. 1) Kaletowa 1:34,1; sztafeta 5x50 m st. dow. 1) „Piast" I 3:20,7; 100 m st. grzb. 1) Kaletowa 1:36,8; 200 m st. dow. 1) Niedzielówna 3:07,9; 200 m st. klas. 1) Kaletowa 3:29,2; sztafeta 4x100 m st. dow. 1) „Piast" I 7:25,4.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: Waga kogucia: 1) Apelt (Pom.) 152,5 kg; piórkowa: 1) Borucki (Pom.) — 215 kg; lekka: 1) Herok (Śl.) — 270 kg; średnia: 1) Szklorz (Śl.) — 270 kg; półciężka: 1) Augustyn (Śl.) — 277,5 kg; ciężka: 1) Hajdek (Pomorze) — 287,5 kg.

PIŁKA NOŻNA: „Naprzód" (Janów)—RCKS „Czeladź" 7:1 (4:0), „Sarmacja" (Będzin) — „Polonia" I (Bytom) 3:1 (3:1).

Obydwa spotkania miały na celu wyłonienie reprezentacji okręgowej na Ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych w Warszawie.

W Sosnowcu odbył się mecz reprezentacji metalowców Zagłębia z reprezentacją pozostałych okręgów ZZ Metalowców. Zagłębie przegrało 2:4 (1:1).

Zagłębie reprezentowała drużyna sosnowieckiej „Unii". Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gruner — 3 i Kubocz — 1, dla Zagłębia Skwarek — 2.

O mistrzostwo świata



Mecz o tytuł mistrza świata pomiędzy dwoma murzynami Joe Louisem a Walcottem zakończyła się, jak wiadomo, zwycięstwem Louisa w 11 rundzie przez k. o.

U góry Walcott na deskach, u dołu zaraz po odzyskaniu przytomności. Jak widzimy z jego miny, Louis ma wciąż ciężką pięść...

Uwaga, kluby włókiennicze!

Dzisiaj przemarsz z orkiestrami przez ulice miasta

W związku z II Ogólnopolskimi Igrzyskami Sportowymi Włókniarzy, które rozpoczynają się jutro w Łodzi, podajemy do wiadomości, iż dzisiaj, dnia 21 lipca br. o godz. 19.30 wszyscy członkowie Wł. Zw. Klubów Sportowych wraz z Referentami przyjezdnymi zbierają się w następujących punktach:

1. BOISKO IKP.

Wł. Zw. KS „Splot", Wł. Zw. KS „Victoria", Wł. Zw. KS „IKP", Wł. Zw. KS „Toga", Wł. Zw. KS „Włókniarz", Orkiestra PZPB w Rudzie Pab.

Kolumna maszeruje do kwatery przy ul. Gdańskiej 47. Z ulicy Gdańskiej w/w. kolumny zabiorą gości sportowców włókniarzy i maszerują ul. Legionów, Piotrkowską, Traugutta przed Dom Zw. Zawodowych.

2. BOISKO ARCO:

Na punkcie tym zbierają się następujące kluby:

Wł. Zw. KS „Arco", Wł. Zw. KS „Przebój", Wł. Zw. KS „Tęcza", Wł. Zw. KS „Lechia", Wł. Zw. KS „Jutrzenka", Wł. Zw. KS „Włókniarz", Wł. Zw. KS „Grom", Wł. Zw. KS „Orzeł", oraz Reprezentacje kwaterujące w świetlicy PZPW Nr 4, ul. Kątna 38. Orkiestra PZPB Nr 8.

Kluby w/w. przejdą ulicami Wołową, Żeromskiego, do Skorupki Nr 10-12, gdzie zabiorą ekipę sportową z innych Oddziałów i dalej do Piotrkowskiej — Traugutta przed Dom Zw. Zawodowych.

3. BOISKO ZJEDNOCZONE:

Na punkcie tym zbierają się:

Wł. Zw. KS „Zjednoczone", Wł. Zw. KS „Ognisko", Wł. Zw. KS „Siódemka", Wł. Zw. KS „Tkacz", Wł. Zw. KS „Naprzód", oraz Reprezentacja Oddziałów znajdujących się na kwaterze przy ul. Napiórkowskiego 99. Orkiestra PZPB Nr 1. Kluby w/w. przejdą ul. Kilińskiego — Traugutta przed Dom Zw. Zawodowych.

4. BOISKO WIMY:

Na punkcie tym zbierają się następujące kluby:

Wł. Zw. Zaw KS „Wima", Wł. Zw. KS. „Podgórze", Wł Zw. KS „Łodzianka". Orkiestra „Wimy". Kluby te przejdą ulicami Armii Czerwonej — Stalina, Kilińskiego — Traugutta przed Dom Zw. Zawodowych.

5. BOISKO DKS:

Na boisku zbiorą się członkowie Wł. Zw. *Dziewiarskiego Klubu Sportowego, oraz Repre*zentacje Odddziałów kwaterujących przy ul. Kilińskiego 145. Orkiestra Dziewiarzy. Kolumna maszeruje ul. Nawrot—Sienkiewicza przed Dom Zw. Zawodowych.

O godz. 21-ej wszystkie kolumny zbierają się przed siedzibą Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego — Dom Zw. Zawodowych, ul. Traugutta 18. Całość ustawia się kolumnami w kolejności przybycia i jako całość maszeruje wspólną trasą.

Stawiennictwo wszystkich członków klubu obowiązkowe. Pożądane, by kluby miały transparenty i szturmówki.

Wśród rakiet 13 państw

Jędrzejowska, Skonecki i Bełdowski

grają na międzynarodowych mistrzostwach Szwecji

SZTOKHLOM (obsł. wł.) — W nadmorskiej miejscowości Baastad rozpoczął się 7-dniowy międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Szwecji z udziałem przedstawicieli 13-tu państw.

Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

W grze podwójnej panów Ampan i Deyro (Filipiny) pokonali parę szwedzką Stockenbero, Axelsson 6:3, 6:0; w grze pojedynczej panów Hessen (Norwegia) wygrał z Davidssonem (Szwecja) 6:4, 6:3, a Johansson (Szwecja) pokonał Hultcoranza (Szwecja) 6:4, 4:6, 6:1. W mistrzostwach biorą udział tenisiści polscy: Jędrzejowska, Skonecki, Bełdowski.

Skonecki przegrywa

SZTOKHOLM (obsł. wł.).—W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, które odbywają się w Baastad przy udziale reprezentantów 13-tu państw, rozegrano dalsze spotkanie w grze pojedynczej panów. W pierwszym meczu reprezentant Polski Skonecki przegrał ze Szwedem Stockkenbergiem w stosunku 6:4, 1:6, 4:6. W następnych spotkaniach Nielsen (Dania) wygrał z Garanssonem (Szwecja) 6:8, 8:6, 6:0, a Sakari Salo (Finlandia) pokonał Hesena (Norwegia) 2:6, 6:4, 6 : 4.

Torino remisuje w Brazylii

RIO DE JANEIRO (obsł. wł.) — Mistrzowska drużyna piłkarska Włoch FC „Torino" rozegrała w San Paulo pierwszy swój mecz w ramach tournee po Brazylii z miejscową drużyną „Palmeiras". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Wynik spotkania ustalony został już w pierwszej połowie. Pod koniec meczu miejscowi zdobyli drugą bramkę, której sędzia nie uznał.

Drobny nie przestaje być atrakcyjny

MELBOURNE (obsł. wł.) — Australijski związek tenisowy zaprosił 4-ch tenisistów do odwiedzenia Australii przy końcu bieżącego roku.

Zaproszenie otrzymali: Drobny (Czechosłowacja), Budge Patty (USA), oraz dwie tenisistki — tegoroczna mistrzyni Wimbledonu Brough oraz jej partnerka w grze podwójnej, Du Pont. (Obie USA).

Sport w ZSRR

MOSKWA (obsł. wł. — Sezon sportowy w Związku Radzieckim jest w całej pełni. Na licznych stadionach całego kraju odbywa się szereg imprez sportowych, na których zawodnicy radzieccy wykazują doskonałą formę.

Po ostatnich rekordach ZSRR ustanowionych przez Karakułowa w biegu na 100 m — 10,4 sek. i Bułaczewa w biegu na 400 m p. pł. — 54 sek., nowy rekord Związku Radzieckiego ustanowiła w trójboju lekkoatletycznym pań (100 m, skok wzwyż, rzut kulą) znana zawodniczka Czudinowa, uzyskując 2.505 pkt.

Z dalekiej wyspy Korfu

wyruszyła pochodnia olimpijska do Londynu

RZYM (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym pochodnia olimpijska przewieziona została na fregacie brytyjskiej z wyspy Korfu do portu Bari w południowych Włoszech.

Olbrzymi tłum Włochów powitał kadeta marynarki brytyjskiej, który przeniósł pochodnię na brzeg i wręczył ją patrolowi piechoty włoskiej.

Przejmując pochodnię oficer włoski powiedział: „Pochodnia ta głosi zwycięstwo miłości nad nienawiścią, zwycięstwo pokoju nad wojną".

Następnie sztafeta biegaczy włoskich wyruszyła w dalszą drogę, niosąc ogień do granicy szwajcarskiej.

Bartali „Król Gór"

nie odda koszulki leadera

W ogólnej klasyfikacji „Tour de France" prowadzi Bartali (Włochy) z łącznym czasem 115:30.57 godz., przed Belgiem Schotte — 115:46.17 godz., Francuzem Lapebie — 115:49,19 godz. i Bobetem (Francja) — 116:06.19 godz.

Wczorajszy etap był ostatnim spośród górzystych etapów „Tour de France". Lotny finisz na ostatnim z największych wzniesień wyścigu wygrał Bartali, zdobywając nagrodę pieniężną i tytuł „króla gór".

Dzisiaj o 18-ej

Zbiórka kolarzy

W związku z zawodami sportowymi Klubów Włókienniczych, które odbędą się w dniach od 22 do 25 lipca rb., Zarząd Sekcji Kolarskiej DKS wzywa wszystkich swych członków do stawienia się z rowerami i bez rowerów, w koszulkach klubowych i w czapkach, w dniu 21 lipca rb. o godz. 18-ej na boisku przy ul. Nawrot 73-75, celem wzięcia udziału w otwarciu Igrzysk i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

W czwartek, dnia 22 lipca rb. kolarze zbierają się w pełnej gali o godz. 7 min. 30 również na boisku DKS celem wzięcia udziału w ogólnej defiladzie sportowców Klubów Włókienniczych. Wzywa się również wszystkich kolarzy, do wzięcia gremialnego udziału w wyścigach kolarskich szosowych, które odbędą się w dniu 25 bm., a w szczególności do masowego startu w wyścigu na 50 klm. dla posiadaczy rowerów turystycznych.

Dzisiaj capstrzyk włókniarzy

Dzisiaj, o godzinie 20-ej, z okazji rozpoczynających się jutro Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związku Zawodowego Włókniarzy, przemaszeruje ulicami Łodzi capstrzyk miejscowych włókienniczych klubów sportowych i ekip przyjezdnych.

Uwaga, motocykliści DKS-u!

Zawiadamiamy, że w środę dnia 21 lipca br. o godz. 18-ej i w czwartek, dnia 22 lipca o godzinie 7 min. 30 jest zapowiedziana zbiórka wszystkich motocyklistów DKS w beretach i z motocyklami.

Obecność wszystkich obowiązkowa. Miejsce zbiórki — boisko DKS.

D-0-18.983